

665

WILEŃSKA SAGA

Dworku, mogącego zagrać w nowym telewizyjnym serialu „Boża podszywka” poszukiwano bardzo długo. Wszystkie po kolei odpadały, ze względu na zbyt dobry stan albo za nowoczesne otoczenie. W końcu zlecono ekipie górali wzniesienie kresowego dworku pod Konstancinem. Postawiono go, podobnie jak i całe przyległe gospodarstwo, z kilkudziesięcioletniego budulca, pochodzącego z rozbiórki starych chałup. I tak wyczarowano pod Warszawą kawałek Litwy, której już nie ma...

Serial jest sagą rodziny Jurewiczów, rozpoczynającą się w 1900 r., wraz z narodzinami najmłodszego, dziewiątego z kolei dziecka – Marysi. Jego akcja rozgrywa się na Wileńszczyźnie, głównie w majątku Juryszki, a kończy w październiku 1944 r., kiedy to wysiedlano stamtąd ostatnich Polaków. Scenariusz oparto na powieści Teresy Rutkiewicz-Urbanowicz, opisującej autentyczne dzieje własnych przodków. Burzliwą historię kresowej, zubożałej rodziny szlacheckiej opowiedziano poprzez pryzmat losów głównej bohaterki, Marysi.

– *Otoczenie uważa ją za kogoś gorszego, według wileńskiego określenia „bożą podszwękę” – tłumaczy grająca tę rolę Agnieszka Krukówna – Po części dlatego, że jest ostatnim, niezbyt chcianym dzieckiem, które urodziło się zresztą o dwa miesiące za wcześnie i było z góry skazane na śmierć. Poza tym Marysia różni się od reszty rodzeństwa większą wrażliwością,*

i w związku z tym jest przez nich traktowana jak dziwadło, „nieudałota”. Przez całe życie marzy o szczęściu, za okrucy miłości oddalaby wszystko. Stąd jej wewnętrzne problemy i w końcu – kryzys psychiczny.

W wieku 30 lat wychodzi za mąż za dużo od siebie starszego Kazimierza Lulewicza (Janusz Michalowski). Rodzi córkę, przenosi się do Lidy, a jeszcze później – do Wilna, gdzie zastaje ją wybuch II wojny światowej.

Losy bohaterów serialu są splecione tak, jak losy ziemi, na której mieszkają. Uzależnione zresztą od tego, co dzieje się wokół: I wojna światowa, przemarsz wojsk radzieckich na Warszawę w 1920 r., kilkakrotne przechodzenie Litwy z rąk do rąk podczas II wojny. Mimo tego, historia przetaczająca się przez sień dworu w Juryszkach stanowi tylko tło dla pokazania wewnętrznego świata bohaterów:

– *Tak naprawdę jest to rzecz o wielkich namiętnościach, o przemijaniu, o odchodzącym świecie – mówi reżyser, Izabella Cywińska – Chciałabym, aby tytuł „Boża podszywka” oznaczał również to, że zagłębiamy oto pod podszwękę stworzonego przez Boga świata, pokazując nie jego zewnętrzny blichtr, tylko to, co jest w ludziach naprawdę – dużo rzeczy pięknych, ale i paskudnych.*

W „Bożej podszwęce” zagra 150 aktorów, nie tylko warszawskich (z czego około 40 w epizodach), oraz wielu statystów. W pierwszych odcinkach aż trzydziestka dzieciaków wcieliła się w dziewięcioro młodych Jurewiczów. Grają ich Agnieszka Krukówna, Paweł Tucholski i Adam Ferency, Katarzyna Herman, Hanna Śle-



Filmowe, malownicze Juryszki powstały w okolicach Warszawy.

szyńska, Jolanta Fraszynska, Dominika Ostalowska, Piotr Adamczyk, Marek Cichucki i Roman Garnarczyk. Pracę nad serialem rozpoczęto we wrześniu '95, i z krótkimi przerwami świątecznymi potrwa ona prawie rok; w sumie będzie to 200 dni zdjęciowych. Większość wileńskich scen zostanie nakręcona w podwarszawskich miejscowościach. Tylko nieliczne z nich, np. rozgrywająca się pod Ostrą Bramą czy więzienie na Łukiszkach, będą realizowane w Wilnie.

Anna Nalewajska
Zdjęcia: Janusz Nalewajski



Wnętra dworku odtworzono z wielką pieczołowitością w telewizyjnej hali na Woronicza. Na zdjęciu Agnieszka Krukówna (Marysia), Katarzyna Herman (Janeczka) i Paweł Tucholski (Bronek).

Janeczka (Katarzyna Herman), aby przeżyć zawieruchę wojenną, będzie zmuszona udawać chłopca



Pozostawione samopas na kilka miesięcy dzieci Jurewiczów doprowadzają majątek do ruiny. Na zdjęciu – Józia (Hanna Śleszyńska).



– *Gdy tylko przeczytałam maszynopis „Bożej podszwęki” poczułam, że nie mogę jej nie nakręcić – uśmiecha się Izabella Cywińska – Znalazłam w niej wszystkie zapachy i wspomnienia mojego własnego dzieciństwa.*

